

Zapętlenie Duszy - Mechanizmy Reinkarnacji - Informacje Pozaziemskie od Yazhi Swaruu

Opublikowano przez Cosmic Agency, Gosia
8 maja 2021

Yazhi: Tak więc, ludzie wiedzą o reinkarnacji, a na Ziemi jest to traktowane, jako coś nie do zaakceptowania, niemożliwe, nierealne dla ludzi z powodu manipulacji ustalonymi religiami, pomimo wielu dowodów! Kościół katolicki akceptował reinkarnację mniej więcej do roku 850 ne, jak niektórzy ludzie udokumentowali, usunęli ją mówiąc tylko, że tak nie było, a zrobiono to wtedy, kiedy robotnicy feudalni masowo popełniali samobójstwa z powodu straszliwego wyzysku, jakiego doznawali w rękach panów związanych z Kościołem katolickim we Włoszech. I chociaż może to być prawda, istnieje inny głębszy powód, dla którego kościół katolicki musiał usunąć akceptację reinkarnacji jako faktu. Reinkarnacja jako taka, pokonałaby wiele kluczowych koncepcji narzuconych przez kościół katolicki, jako część ich doktryny, takich jak na przykład dusza, która musi zachowywać się dobrze i zgodnie z ich zasadami przez całe życie, aby zakwalifikować się do raju lub stanąć w obliczu potępienia w czyszczeniu lub trafić do piekła. Oznacza to również, że osłabiłoby to lub obaliło propagowaną przez nich koncepcję Jezusa Chrystusa poświęcającego się, aby ocalić ludzi od grzechu pierworodnego. Istnieją jednak dowody, głównie w postaci małych dzieci, które pamiętają swoje poprzednie życia, i to w taki sposób, że wiele z tych można nawet zbadać i potwierdzić. Ponieważ dzieci nie mają skąd wziąć, powtórzyć tych pojęć, oraz także powodu, że nie mają danych lub wiedzy, umożliwiającej poznanie takich szczegółów i innych ludzi i ich życia, nie jest możliwym więc aby udawały, że to zapamiętane wspomnienia.

Tak więc koncepcja reinkarnacji jest dość dobrze znana przez wielu ludzi na Ziemi, natomiast rozumiana jest jako taka, że jedna dusza używa, korzysta z ciała, a po śmierci przechodzi do innego w celu kolejnego doświadczenia. Najczęściej z zachowaniem dużego kontrastu między tymi żywotami, tak jak w przypadku bycia czarnoskórą aktywistką przeciwko białym ludziom, a następnie zakończenie tego życia poprzez śmierć w pożarze i ponownej reinkarnacji w białego chłopca (to był prawdziwy przykład). Dodatkowo, ludzie mają wiedzę na temat reinkarnacji, pochodzącą głównie z Dalekiego Wschodu, gdzie jest ona akceptowana między innymi w buddyzmie i hinduizmie. Wszystkie te konstrukty z podobnymi koncepcjami, takimi jak koło samsary i potężna reinkarnacja z istot astralnych, wszystkie one są oparte na koncepcjach karmy. I tutaj kończy się rozumienie reinkarnacji z ludzkiej perspektywy.

Wiele pozaziemskich ras z wielu gałęzi, takich jak Lirianie, którzy są zasadniczo bardziej ludźmi, zwanych także Gwiezdnymi Ludźmi, wyraźnie pamięta kilka przeszłych wcieleń i całe swoje życie, nie tylko bezpośrednio przeszłe, i z wyraźnymi szczegółami. Tak więc stało się dla nich łatwiejszym studiowanie wzorców reinkarnacji, takich jak dusza mająca predyspozycje do reinkarnacji zasadniczo w tej samej rodzinie, a także wiele razy podążająca za wzorem dusz reinkarnujących się w prawnuka lub córkę, czy innego członka danej rodziny. To, co inne gwiazdne rasy rozumiały na temat reinkarnacji, to to, że dusze mają tendencję do powtarzania starych wzorców, na przykład przywiązania do bycia pewnymi ludźmi, którymi już byli.

Inną ważną koncepcją jest tutaj to, że z perspektywy życia pozagrobowego nie ma czasu, więc dusza nie będzie reinkarnować w sposób liniowy lub niekoniecznie musi w taki sposób. Tak więc z perspektywy reinkarnacji jednej konkretnej duszy, możliwe jest życie w XXI wieku, a następnie reinkarnacja w inną osobę w okresie średniowiecza, co zostało już udowodnione przez kilka ras, że wszystko dzieje się teraz. I to, że wszystko dzieje się teraz, zostało również udowodnione przez nawigację statków kosmicznych i nawigację czasową oraz ich praktyczne zastosowanie.

Tak więc, w miarę rozumienia tego tematu, możliwe jest powtórzenie nie tylko życia w minionej epoce, ale powtórzenie tego samego życia, którego już się doświadczyło. Jest to całkiem logiczne ze względu na dużą liczbę przywiązań, jakie ludzie rozwijają w ciągu określonego życia, a wraz z nimi tendencję do pozostawiania wielu rzeczy niedokończonych.

A ponieważ reinkarnacja odbywa się poprzez zgodność częstotliwości z określonym ciałem i doświadczeniami życiowymi związanymi z tym konkretnym ciałem, wtedy mechanizm staje się jasny. Więc opisem tego zjawiska może być taki : że dusza ma życie, następnie reinkarnuje się w inne, często związane z pierwszym życiem, a nawet prawie zawsze, następnie w kolejnym trzecim życiu, pojawia się w jeszcze innych okolicznościach, a potem może reinkarnować się z powrotem do pierwszego życia, którego już musi doświadczyć ponownie. Zachodzi to z dowolnie określoną liczbą okresów życia pomiędzy, bez żadnej ustalonej liczby lub jakiegokolwiek związanej z tendencją tej lub innej konkretnej duszy. Główną siłą napędową, która to powoduje, jest dopasowanie częstotliwości, dusza staje się dopasowana do poprzedniego życia, którego ponownie doświadcza, a to jest spowodowane myślokształtami tworzącymi się w trakcie

życia i poprzez wytworzone przywiązania, jak w przypadku wszelkiego rodzaju nierozwiązanych problemów. Co dokładnie definiuje duszę jako taką? Ponieważ dusza jest samym Źródłem, uważanym za holograficzny fragment Źródła, Absolutu, Wszystkiego Co Jest. Holograficzny, czyli taki jak całość, ale w pomniejszonej wersji całości, ale jednocześnie zachowujący wszystkie cechy oryginału. Z mojego punktu widzenia, czy coś jest większe czy mniejsze nie mają żadnego znaczenia, jeśli nie są porównywane z czymś innym, z jakimś punktem odniesienia, a tutaj go nie ma. Tak więc, jeśli coś ma wszystkie cechy innego, w równej formie, jak to ma miejsce w tym przypadku, to może być tylko bardziej takie samo. Więc Źródło jest duszą, a dusza jest Źródłem. Ale ogólna koncepcja jest taka, że istnieje wiele dusz i tylko jedno Źródło. Dla mnie to tak nie wygląda. Dla mnie, dusza to nic innego jak punkt widzenia samego Źródła, idea, którą trzyma w swoim umyśle, określona przez jakiegokolwiek ograniczenie, a tą granicą jest koncepcja w umyśle Źródła. Ale czym jest ta koncepcja lub idea? Rozpiętością pamięci każdej duszy. I ta rozpiętość definiuje duszę jako jedną rzecz, a nie inną, w szczególności jedną, konkretną duszę, a nie jakąś inną, to również rodzi koncepcję dualności. Jedna rzecz nie będąca inną. Jako ogólny termin, aby zrozumieć moją myśl, powiem tak, nie widzę multiwersów, nie widzę wielu miejsc, nie widzę gęstości, rozumiem je jako idee i koncepcje, które inni uważają za rzeczywistość, jako konsekwencję ustalonego systemu umów, które określają system wierzeń. Wszystko, co widzę, to całość, Źródło... mające mnóstwo pomysłów, aby się „zabawić”. Coś jak ogromna liczba przysmaków, którymi się można delektować na ucztach. Widzę jedną duszę jako absolut, samo Źródło. I tak jest. Jest tylko jedna Dusza, mająca tylko doczesne doświadczenie określone przez własne idee i będące konsekwencją tych idei. Czasowe doświadczenie rozumiane jako następujące jedno po drugim, to kolejne idee. A te podstawowe koncepcje to te, które tworzą kolejny punkt uwagi, który nazywamy duszą. Tak więc, ponieważ z percepcji danej duszy, jest ich wiele, wszystko, co widzi w rzeczywistości, to odbicia siebie w innych „ludziach”, co oznacza, że wszyscy są aspektami jej samej, innymi punktami na jej własnej osi czasu lub sekwencji wydarzeń, których doświadczyła wcześniej ze swojego punktu widzenia.

Wiedząc, że nie ma czasu, a jedynie w wyniku bezpośredniego doświadczenia tego czegoś, utrzymuje ideę lub koncepcję. Dlatego „czas” jest wynikiem świadomości. Więc inne dusze, inni ludzie, to nic innego jak ta sama dusza mająca inny punkt widzenia-ideę. Jedna dusza. Wiele pomysłów. Odzwierciedlenie siebie w tym samym czasie co „inni ludzie”. Patrzenie na własne reinkarnacje jako „innych ludzi”, wszystko dzieje się jednocześnie. A aspekty innych ludzi, których dusza odrzuca, jak w przypadku ludzi, których nie lubimy, są tylko odbiciem nas samych, i przykładowo tego, czego w sobie nie lubimy, są odbiciem naszych cieni. Rzeczy, które przeżyliśmy wcześniej, z naszego punktu widzenia, które to przypominają nam o tym, co nam się nie podobało i o czym chcielibyśmy zapomnieć. Lub odrzucić ten fragment wiedzy o sobie, tylko po to, by został ukryty głęboko w naszej podświadomości. Ale wiele rzeczy podobało nam się w innych wcieleniach, dlatego też kochamy innych ludzi, a niektórych bardziej niż innych. To także tworzy przywiązania do rzeczy, które pamiętamy, że pozostawiliśmy nierozwiązane, i bez znaczenia, czy to świadomie, czy nie. Jeśli takie przywiązanie jest wystarczająco silne, możemy rozwinąć w sobie wystarczającą nostalgię, aby chcieć wskoczyć z powrotem do tego samego życia, które mamy na myśli, a wszystko to dzięki naszym myślom, które również definiują naszą częstotliwość, a częstotliwość jest przeciwieństwem wszystkim, będąc dopasowanymi częstotliwościami zachodzi tendencja do bycia bardziej tym samym. Ta dusza z dopasowaną częstotliwością myśli, będzie zatem zgodna, aby być bardziej „tym samym”, co oznacza powrót do tego samego konkretnego wcielenia, powodując przywiązania duszy i nostalgię.

W większości powodują to rzeczy pozostawione niedokończonymi. Tak więc dusze mają tendencję do bycia innymi ludźmi, potem jeszcze innymi, a następnie powracają do określonego przeszłego życia, a w związku z tym, jeśli wzorzec, który spowodował przywiązanie i nostalgię, nie zostanie rozwiązany, ma wyraźną tendencję do powtarzania zestawu wcieleń jednego po drugim, przez kolejne inkarnacje, i tak w kółko, będąc tymi samymi ludźmi, jeden po drugim, i wciąż wracając do punktu wyjścia. Nazywa się to zapętleniem duszy – soul looping.

Tak więc, tak wielu ludzi, dowolna ich ilość, jest dokładnie tą samą duszą, różniąc się od siebie tylko aktualnym punktem uwagi, jaki ta dusza posiada, co wywołuje wrażenie, jakby to byli inni ludzie. To rezultat jej własnych idei, oraz obramowania, ograniczenia przez dany kontekst, zakres pamięci, który każdy z nich posiada.

Gosia: Świetnie. Rozumiem. Czy ta dusza zapętla coś pozytywnego, czy też jest to coś, czego powinniśmy unikać?

Yazhi: To nie jest ani pozytywne, ani negatywne, to tylko część tego, jak działa cały system. To, czy jest dodatnie, czy ujemne, zależy tylko od doświadczenia podczas istnienia w tej pętli. Ponieważ jeśli coś staje się obsesyjne, jak to często bywa, może być negatywne, ale dusza lub osoba w tej pętli jest jedyną osobą, która może powiedzieć, czy to doświadczenie jej służy, czy nie. Ponieważ wielu rozwija wystarczającą świadomość na temat zapętlenia, aby zdać sobie

sprawę, że nie jest to dobre i czuje się jak w pułapce i chce się wydostać, ale nie wie jak, wtedy nie jest to dobre dla osoby lub duszy.

Z drugiej strony, jedna inkarnacja lub zestaw inkarnacji może być satysfakcjonujący dla osoby-duszy, że chciałaby ją powtórzyć, aby cieszyć się nią ponownie, być może z różnymi wariantami i ulepszeniami. W takim przypadku jest to korzystne dla osoby-duszy. Przykładem niech będzie Julia Ortiz z Nikaragui: nie ma dzieci, umiera w wieku 23 lat, ale z jakichś własnych powodów chce następnym razem być mężczyzną. Tak więc, rodzi się jako Nicolas Robinson z Detroit w stanie Michigan. Żyje szczęśliwie, bez dzieci przez 55 lat, dopóki nie zostaje potrącony przez autobus. Potem czuje, że nie postąpiła dobrze z Julią, bo umarła za młodo, więc wraca do niej. Postanawia być nią, by następnym razem zrobić wszystko dobrze, lepiej. Ponieważ z poziomu życia pozagrobowego pamiętasz poprzednie życia i to, co poszło w nich nie tak. Ale to jest bardziej skomplikowane, upraszczam tutaj te rzeczy. I teraz, ważna uwaga:

aby zrozumieć mnie, to, co mówię, moje przeżycia, na wiele tematów, którymi się dzielę, musicie myśleć bez konstrukt czasu, ponieważ wszystko dzieje się naraz i mając jedynie czasowy postęp w ograniczonym zakresie moich przykładów, jak na przykład te 55 lat, które przeżył Nicolas, czy postrzeganie z punktu widzenia tej duszy jednego życia po drugim, w sekwencji obejmującej czas. Dotyczy to tego konkretnego tematu i wszystkich innych. Nie próbujcie więc wyjaśniać zjawisk używając czasu jako stałej lub punktu odniesienia, ponieważ to nigdy nie będzie pasować.

Mówiąc o zapętleniu duszy, nie podoba mi się tutaj słowo „dusza”, ponieważ przekazuje naładowany znaczeniowo koncept. Ale używam go tylko dlatego, że mam niewiele innych, zamiennych słów, których mogłabym użyć, więc tak, wiem, że powoduje to zamieszanie. Tego nawet nie da się określić, jako „coś”. Nie jako coś definiowalnego, nie jako jakąś ustaloną granicę. Naprawdę nie lubię tego określenia „dusza”. Nie mam słów, aby opisać to, co myślę, jak to widzę, lepszy byłby opis, którego używam w kółko: „punkt uwagi świadomości, utrzymywany razem przez przywiązania do idei i określony przez długość pamięci”. Ale i nawet to nie jest wystarczające. Ale przecież nie mogę powiedzieć „punkt skupienia uwagi świadomości utrzymywany razem przez przywiązania do idei i określony przez długość pamięci” za każdym razem, gdy o tym mówię, ponieważ ludzie po prostu nie mogliby tego zrozumieć, a tym bardziej ze względu na ich zbyt krótki czas skupienia uwagi. A „dusza” nie jest „Ciałem Astralnym”, ponieważ dla mnie jest to po prostu kolejne ciało, które posiada więcej pomysłów i dodatków do poprzedniej wersji siebie. „Dusza”, usuwając wszystkie naładowane koncepcje, jest Źródłem, Całością, Wszystkim, Co Istnieje i zawsze istniało i zawsze będzie istnieć, jednocześnie w przestrzeni, poza czasem i poza odległościami. Jest nie do zdefiniowania, jest to niezgłębione. Ale na skutek swoich własnych idei, umysł wyznacza granice pojęciowe, a te granice, które są tylko niemal arbitralnymi definicjami, są tym, co definiuje jedną duszę nad drugą.

Gosia: Tak. Dla mnie to też nie jest żadną rzeczą, czymś, co można zmierzyć lub zmieścić. Powiedziałabym, że jest to samo Źródło, które patrzy przez różne zakresy postrzegania samego siebie, co można nazwać mierzalnym doświadczeniem

„tu i tam”, również identyfikowanym z „częścią Źródła” przez swoje wspomnienia. To coś w tym stylu?

Yazi: Tak. Źródło nie ma dwoistości, nie posiada dwoistości. Natychmiast, gdy pojawia się dwoistość, dualność, wtedy powstaje dusza.

Gosia: Tak, bez niej nie mogłaby się nazywać "duszą". Bez tych ograniczeń koncepcyjnych, o których wspominałeś powyżej.

Yazhi: Bez tych koncepcji, które posiada o sobie, nie może posiadać przykładowo koncepcji Marii i koncepcji Nicolasa. Ale Maria i Nicolas to tylko idee, wyimaginowane awatary. Źródło myśli powołuje je do istnienia.

Gosia: Właśnie. Rozumiem. Tak więc Źródło „przeskakuje” swoją uwagę z jednego punktu uwagi w sobie do innego, w oparciu o te konceptualne idee i ograniczenia, i będzie to nazywane reinkarnacją duszy. Ale nie ma żadnej konkretnej „istoty” - takiej jak dusza, która dosłownie skacze stąd tam. Dusza jako upiornie wyglądająca kula czy coś w tym rodzaju. To tylko uwaga Źródła się zmienia, prawda? Tworzy na podstawie własnych, wewnętrznych filmów, tak?

Yazhi: Tak, masz rację. To tylko Źródło myśli tylko po swojemu. Nie chodzi o skakanie z ciała do ciała. To tak, jakbyś pisała powieść i polubiła postać tak bardzo, że używałabyś jej w kolejnej książce, którą piszesz, bo jesteś przywiązana do własnego dzieła, do postaci fikcyjnej, którą bardzo polubiłaś, bo chcesz nadać jej więcej życia, z inną rolą w następnej fabule.

Gosia: I... ponieważ jesteś tak potężna i nie ograniczasz się do jednej postaci... i nie ma przestrzeni czasowej...to grasz tysiące tych postaci jednocześnie! Oni wszyscy są tobą! Nikogo nie ma tam poza tobą! To takie wyzwalające i jednocześnie „niszczące” zdać sobie sprawę, że to tylko poczucie tożsamości i dotychczasowe postrzeganie.

Yazhi: Wiem, że tak. I tak, dokładnie jest. A czas? Jest ważny tylko w ramach odniesienia do tej czy innej postaci, będąc częścią koncepcji, a nie czymś co pochodzi z zewnątrz. Jesteś Źródłem, jesteś sama, dlatego wymyślasz fikcyjne postaci, które odzwierciedlają tylko Ciebie!

Gosia: Tak, dokładnie. Źródło jest jednak takim trochę podstępny geniuszem... wiedząc, jak „narzucić” tę świadomość czasu wszystkim tym postaciom. Ale to, co zawsze powtarzasz, bez pojęcia czasu nie byłoby postaci! Potrzebują czasu, aby można je było nazwać postaciami.

Yazhi: Tak, ponieważ bez tej sekwencji nie masz postaci. Ale sekwencja jest ograniczona do postrzegania postaci.

Gosia: Źródło jest również wbudowane w postaci wyłamujące się z ciągu czasu. I co wtedy? Zabija własnych postaci?

Yazhi: W pewnym sensie tak, ponieważ nie służą już Źródłu, ponieważ bardziej lubi nowe. Jak na przykład „ja”, kiedy mówię, że Swaruu 9 jest przestarzała.

Gosia: Właśnie chciałam to powiedzieć! Może to inny poziom postaci i inny poziom gry. Jak na przykład to, kim jesteś.

NASTĘPNY DZIEŃ:

Gosia: Mam kilka pytań Yazhi. Powiedziałaś, że zapętlenie duszy i cała ta... tożsamość... to wszystko dlatego, że my jako Źródło działamy z poziomu idei. Ale.... skąd Źródło czerpało pomysły? Dusze istnieją z powodu idei... ale co zrodziło te idee?

Yazhi: Na tak wysokim poziomie możemy pracować tylko teoretycznie. Myśl musi mieć jakąś formę czasowej realizacji, inaczej nie byłaby myślna. Mam na myśli prosty fakt istnienia świadomości, który z braku lepszego słowa musi generować czas jako produkt uboczny. Gdyby wszystko zostało zatrzymane, nie byłoby żadnej myśli. Ale nie w ujęciu jako świadomość będąca wytworem czasu, wręcz przeciwnie. Świadomość jest czująca i świadoma siebie, a to przeplata się z samym czasem, prawie tak, jakby był kolejnym nieodłącznym aspektem samej świadomości.

Jak zrodziły się pomysły? Sam fakt, że istnieje świadomość je stwarza. Idee to kolejny nieunikniony aspekt świadomości. Ale prawie niemożliwe jest wyjaśnienie, dlaczego. To jest tak wielkie, tak majestatyczne, że po prostu niemożliwym jest wyobrażenie sobie na jakimkolwiek innym poziomie, niż ten, na który nie jest samo Źródło.

Gosia: Tak, szkoda! Bardzo bym chciała rozwikłać ten wątek, od najmniejszego szczegółu, od samego początku. Wiem, że to niemożliwe... ale umysł tak bardzo się stara!

Yazhi: To jest dokładnie ten punkt, w którym mówi stare buddyjskie powiedzenie: „Oko nie może zobaczyć siebie, nóż nie może się przeciąć”. Więc nie możemy zrozumieć Źródła i dlaczego zrodziły się jego idee, myśli, dlaczego istnieje świadomość. Nie możemy, ponieważ dokładnie tym czymś jesteśmy. Jesteśmy tym wiecznym, niewyobrażalnym aspektem Źródła, tak rozszerzonym, tak niezgłębionym, że niemożliwym do zdefiniowania... próbującym zrozumieć własne istnienie, samego siebie. To jest dla mnie powód, dla którego zrodziły się myśli. A myśl jest punktem skierowania uwagi. Coś konceptualizowanego jako nie będące Źródłem, jednocześnie będąc Źródłem, nieuchronnie nim jest. To jest cała ta gra, aby nie być nim, aby zrozumieć siebie. To jak obracanie noża tak mocno, że aż boli, próbując się skaleczyć. To jak pies goniący własny ogon. Jak oko wiedzące, że nie może nic zrobić, aby zobaczyć siebie i akceptujące swoje ograniczenia w swojej nieograniczoności.

To są pytania, na które nie możemy odpowiedzieć. Wszystko, co mówimy, jest Źródłem, więc wszystko jest ważne jako Źródło samo w sobie, ale nigdy nie opisujące Źródła jako całości.

Gosia: "Grając nie być Źródłem, żeby zrozumieć siebie?" W jaki sposób zrozumienie może przyjść przez nie widzenie siebie? Albo przez niemożność złapania własnego ogona?

Yazhi: Zdaje sobie sprawę, że skoro oko nie może zobaczyć siebie, szuka czegoś, co nie jest okiem, nie jest Źródłem, ale pozwoli zobaczyć siebie. Choćby w ograniczonym zakresie, czyli na przykład spojrzeniem w lustro.

Gosia: Ale wszystko jest źródłem.

Yazhi: To również jest Źródłem, więc jest to iluzja. Oko nie patrzy na siebie, tylko ludzi się, że jest. Odbicie jest tylko odbiciem, a nie okiem. Podobne, ale nigdy takie samo. Ale potem tworzy się dualność, jako próba zrozumienia siebie za pomocą prostej koncepcji „JA” vs „nie JA”. Ale to znowu jest iluzją, bo wszystko jest tobą. Wszystko jest Źródłem. Jak Źródło może w ogóle istnieć, nawet być samoświadome, bez dwoistości?! Nie mogłoby. Tak więc dwoistość jest bezpośrednio związana ze świadomością. Tak samo jak czas będący tym, że ostatecznie i tak wszystko jest nadal Źródłem. Dwoistość i czas uważane przez świadomość za odrębne rzeczy, kiedy to są nierozłączne, będąc jedynie „czymś innym” jako myśl w tej właśnie świadomości.

Gosia: W porządku. Mogłybyśmy kontynuować temat Źródła, bo jest fascynujący... ale wróćmy do pętli duszy. Czy tutaj też pojawia się dejavu? Czy można je wytłumaczyć zjawiskiem Soul Looping?

Yazhi: Tak, absolutnie, ale nie tylko. Wspomnienie, że już przeżyłam to samo wcześniej, oznacza, że najprawdopodobniej to przeżyłam. Zauważ, że dejavu często zatrzymuje się wraz z wiekiem i można to wytłumaczyć wieloma przyczynami. Jedną z nich może być to, że dana osoba przeżywa teraz nowe doświadczenia, jak na niezbadanym terytorium. Ale można to również wyjaśnić przed-poznaniem, prekognicją, przewidywaniem tego, co się wydarzy. Ale to też nie jest takie proste, ponieważ prekognicja w pewien sposób manipuluje „polem”, a następnie otrzymujesz informacje spoza twojej osi czasu, ponownie z poprzednich wcieleń. Pozwól, że tak to ujmę z braku lepszych słów, bez wchodzenia zbyt głęboko w te kwestie.

Gosia: Tak, rozumiem! Dobrze, ostatnie pytanie dotyczące zapętlenia duszy. Powiedziałaś: „Dla mnie dusza nie jest niczym innym niż punktem widzenia samego Źródła, ideą, którą trzyma w swoim umyśle, określoną przez jakiegokolwiek ograniczenie, a tą granicą jest pojęcie w „umyśle Źródła”! Czy to koncepcja czy idea? Rozpiętość pamięci jest dowolna. Definiuję to jako jedną rzecz, a nie inną”. Ok, więc czy to oznaczałoby, że im więcej pamięci nosimy, tym „jesteśmy więksi”, a tym samym bardziej rozszerzeni? Zawsze mówisz, że pamięć nie ma znaczenia... dla tego, kim jesteśmy. Na przykład, gdy upieram się, że chciałabym pamiętać moje życie w 5D itp.

Yazhi: I tak, i nie. Znowu pojawia się problem z wieloma perspektywami i sformułowaniami. Miałam tu na myśli pamięć, ponieważ w bezpośredniej pamięci twojego obecnego wcielenia nie ma to znaczenia, ponieważ masz pracować lub istnieć w ograniczonym zakresie w 3D, co definiuje „Gosię” jako jedyną „Gosię” z Polski. Jak w zbiorze ziemskich doświadczeń, które składają się na jej ramy systemów mentalnych, które sprawiają, że funkcjonuje tam jako „człowiek”. Ale jako, że Źródło to nie tylko osoba, jest to coś więcej... to jest to tylko jeden z poziomów waszej istoty. Ale patrząc na siebie z następnego poziomu, w górę. Wszystko, co wiesz i wszystko, czego się już nauczyłaś we wszystkich swoich poprzednich wcieleniach, tworzy aktualną ciebie z dzisiaj, jest fundamentem tego, kim jesteś jako Gosia z Polski odgrywająca „człowieka”. Nigdy nie udałoby się rozwinąć tak dużej świadomości w tak krótkim czasie jaki macie na Ziemi. Ludzie uważają to za coś oczywistego, ale tak nie może być. Nie zdobywasz wystarczającej ilości informacji, aby rozszyfrować rzeczywistość w ciągu kilku lat. Po prostu jest to niemożliwe, więc skąd to wziąć? Nosisz to ze sobą, gdy przechodzisz przez kolejne wcielenia, jedno po drugim, wcielenie po wcieleniu. Spójrz na przykład na małego konia, on wie, jak wstać, a nawet jak chodzić zaledwie kilka minut po urodzeniu! To nie jest zapisane w mózgu jako coś, co urodziło się z nim jako „osprzęt”.

Gosia: Rozumiem. Więc to jest wspomnienie, pamięć, o której mówiłaś, tak? Ta wrodzona wewnętrzna wiedza?

Yazi: Tak.

Gosia: Dorze, a więc to TA pamięć definiuje nas jako dusze?

Yazhi: Tak naprawdę nie idziemy przez całe nasze życie, ani przez nasze poprzednie życia, „ucząc się” rzeczy, aby poszerzyć naszą świadomość. Idziemy pamiętając, o tym, kim jesteśmy i zawsze byliśmy. Bo skoro nie ma czasu i wszystko już jest, to tylko gramy w „zapomnij”, po to, żeby móc odnaleźć wytłumaczenie.

Gosia: Ale nawet kiedy PAMIĘTAMY...to nadal BUDUJEMY nasze dusze, czy nie? Bo mówiłaś, że dusze są cały czas budowane. A może to dwie różne rzeczy, różne punkty widzenia rzeczy?

Yazhi: Z wyższej perspektywy to tylko Źródło bawi się i oszukuje, aby spróbować zrozumieć siebie, jako prosty produkt uboczny myślenia, bycia świadomym. Więc wszystko jest już zbudowane. Ale znowu pojawiają się różne perspektywy. Z osobistej perspektywy, z poziomu gruntu, uczysz się i rozwijasz. To tylko sformułowania, punkty, skąd na to wszystko patrzysz! Powoduje to ciągłe zamieszanie w tym, co mówię. Ponieważ cały czas jakby zmieniam perspektywy, raz wyżej, raz niżej. Ale nie mówię, że jedno jest takie, a drugie nie. Łączę tylko te wszystkie perspektywy. Jeśli powiesz, że Wszechświat jest hamburgerem, a czas jest postępem tego hamburgera, gdy spada na podłogę po tym, jak kosmiczny kot ściągnął go ze stołu, to brzmi to głupio z jednego punktu widzenia, ale możliwie do zrozumienia z innego. I jest to do rozważenia jako ważna wiedza z kosmologii. Możemy nie rozumieć „jeszcze”, jak to możliwe. Ale to, że nie rozumiemy, nie unieważnia tego. Sprawia jedynie, że dostrzegamy nasze ograniczenia.

Gosia: Tak, rozumiem! Ok, jakieś ostatnie słowa na temat Soul Loopingu?

Yazhi: Jest to nieunikniony fakt cyklu reinkarnacji. Nie jednorazowy wyjątek, ani jakaś rzadkość. Częścią formowania świadomości jako „Duszy” jest eksperymentowanie nie tylko z nieskończonymi perspektywami samej siebie odzwierciedlonymi jako inkarnacje, ale także jako warianty z interesującymi wynikami w ramach tych samych inkarnacji. Wszyscy zastanawiamy się, co by się stało, gdybyśmy dokonali innych wyborów. Jeśli jesteś wystarczająco przywiązana do tych, lub do innych wyborów, jak prawie wszyscy, to masz tendencję do powtarzania tego samego życia w kółko. Lub do tego, by połączyć doświadczenie posiadania kilku różnych, ale połączonych ze sobą żyć, aby doświadczyć szerszej perspektywy tego, jak one na siebie wpływają. Wiedząc z wyższego punktu widzenia, z życia pozagrobowego, że powód, dla którego dokonałaś konkretnego wyboru, którego nie lubisz i chciałaś go zmienić, znajduje się w innym życiu. Idziesz więc tam, aby przeżyć to ponownie, aby zmienić powód, aby ostatecznie wpłynąć na ten, którego chcesz, i aby być w stanie podjąć ten inny wybór, którego naprawdę chcesz doświadczyć jako swojego wariantu. I to staje się coraz większe, z tą samą dynamiką. Więcej długości życia, większe pętle, z bardziej rozbudowanych punktów uwagi.

Gosia: Po prostu, to śmieszne, śmieję się z całego tego wariactwa Duszy... i tej kreatywności... i zaradności i figlarności! Hahahaha.

Yazhi: Nie ma ograniczeń co do tego, co dusza lub Źródło może zrobić. Wszystko, co musisz zrobić, to pomyśleć o tym i podejść do tego z odpowiednim entuzjazmem i optymizmem.

Tłumaczyła: Aleksandra HoliSfera

Zrealizowano dla kanału Agencja Kosmiczna

Link do video w języku polskim: <https://www.youtube.com/watch?v=5BHRoowBX1c&t=5s>

Źródło: <https://swaruu.org/en/transcripts/soul-looping-reincarnation-mechanism-extraterrestrial-information-from-yazhi-swaruu>

Author: Cosmic Agency, Gosia

Original title: Soul Looping Reincarnation Mechanism – Extraterrestrial Information from Yazhi Swaruu

Published: May 08, 2021
